

EUCHARYSTIA JAKO POKARM

Wprowadzenie dla animatora

Celem dzisiejszego spotkania jest:

- **zwrócenie uwagi na chleb, który jest podstawowym pokarmem i wyjaśnienie dlaczego właśnie pod tym symbolem Jezus zostawił nam siebie;**
- **ukazanie sytuacji w Starym Testamencie, znaczenie chleba, pokarmu od Boga dla Izraelitów;**
- **uświadomienie jakie zmiany do tej relacji wprowadza Jezus Chrystus, który jest PRAWDZIWYM pokarmem;**
- **zadanie pytania o rolę Eucharystii, przyjęcia Jezusa w komunii, w moim życiu i tym samym pogłębienie świadomości tego momentu Eucharystii.**

Dzisiejsze spotkanie odbywa się późno, jesteśmy już po Namioocie Spotkania oraz pieczeniu chleba. Do tych dwóch punktów to spotkanie będzie się przede wszystkim odwoływało. Jest to spotkanie w dużej mierze oparte o fragmenty z Pisma Św. Nie chodzi tu jednak, aby szybko je przeczytać i przejść jak najszybciej do następnego fragmentu. Każdy fragment należy bardzo dokładnie z uczestnikami omówić, wyjaśnić. Pomocne, zwłaszcza w grupach młodszych będzie opowiedzenie sytuacji ukazanej w Piśmie Św., tj. gdzie się odbywa, kto bierze udział, jak to mogło wyglądać, jakie towarzyszyły temu emocje itd., odwołanie się do znaczenia chleba w ich życiu, nawet poprzez takie pytania, jak: „jak często jecie chleb, jaki lubicie najbardziej itp.” oraz odwołanie do pieczenia chleba, które miało miejsce wcześniej. „Jak to jest być piekarzem?” Generalnie należy dążyć, aby to spotkanie było jak najbardziej ROZMOWĄ z uczestnikami. Absolutnie nie może być to wykład teologiczny animatora. W czasie spotkania należy ukazać różnice pomiędzy ST a NT, co nowego wnosi Jezus Chrystus.

1. „Następnie wyruszyli z Elim. Przybyło zaś całe zgromadzenie Izraelitów na pustynię Sin, położoną między Elim a Synajem, piętnastego dnia drugiego miesiąca od ich wyjścia z ziemi egipskiej. I zaczęło szemrać na pustyni całe zgromadzenie Izraelitów przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. Izraelici mówili im: «Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadali chleb do sytości! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem umorzyć całą tę rzeszę».

Pan powiedział wówczas do Mojżesza: «Oto ześlę wam chleb z nieba, na kształt deszczu. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie. Lecz w dniu szóstym zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie». Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: «Tego wieczora ujrzycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej. A rano ujrzycie chwałę Pana, gdyż usłyszał On, że szemrzecie przeciw Panu. Czymże my jesteśmy, że szemrzecie przeciw nam?» Mojżesz powiedział: «Wieczorem Pan da wam mięso do jedzenia, a rano chleb do sytości, bo słyszał Pan szemranie wasze przeciw Niemu. Czymże bowiem my jesteśmy? Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu!»

Mojżesz rzekł do Aarona: «Powiedz całemu zgromadzeniu Izraelitów: Zbliście się do Pana, gdyż słyszał wasze szemrania». W czasie przemowy Aarona do całego zgromadzenia Izraelitów spojrzeli ku pustyni i ukazała się im w obłoku chwała Pana. I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowami: «Słyszałem szemranie Izraelitów. Powiedz im tak: O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem. Poznacie wtedy, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem». Rzeczywiście wieczorem przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a nazajutrz rano warstwa rosy leżała dokoła obozu. Gdy się warstwa rosy uniosła ku górze, wówczas na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi. Na widok tego Izraelici pytali się wzajemnie: «Co to jest?» - gdyż nie wiedzieli, co to było. Wtedy powiedział do nich Mojżesz: «To jest chleb, który daje wam Pan na pokarm. To zaś nakazał wam Pan: Każdy z was zbierze dla siebie według swej potrzeby, omer na głowę. Każdy z was przyniesie według liczby osób, które należą do jego namiotu». Izraelici uczynili tak i zebrali jedni dużo, drudzy mało. Gdy mierzyli swój zbiór omerem, to ten, który zebrał wiele, nie miał nic zbywającego, kto zaś za mało zebrał, nie miał żadnego braku - każdy zebrał według swych potrzeb. [...] Izraelici jedli mannę przez czterdzieści lat, aż przybyli do ziemi zamieszkałej. Jedli mannę, aż przybyli do granic ziemi Kanaan.”

Wj 16, 1-18.35

Izraelici szemrają przeciw Panu, gdyż nie mają pokarmu, nie mają chleba. Uważają, że lepiej dla nich byłoby żyć w Egipcie, gdzie przynajmniej mieli zagwarantowany pokarm. Przy tej okazji warto porozmawiać z uczestnikami o tym, jak wygląda chleb, z czego jest robiony. W Izraelu chleb (podpłomyk) był robiony z wody, soli i mąki (ew. jeszcze oliwy). Są to podstawowe składniki. Najprostsze. Chleb praśny, używany podczas Paschy był robiony bez zakwasu (czyli reszty ciasta pozostałej z poprzedniego wypieku), tylko z wody i mąki. Po pieczeniu chleba uczestnicy powinni mieć świadomość prostoty chleba. Niech na początku tego spotkania podzielią się doświadczeniami, przemyśleniami, jakich doznali podczas pieczenia chleba. Poprzez tą prostotę chleb jest podstawowym pożywieniem wielu ludzi, zwłaszcza ubogich (gdzie jednocześnie jest jedynym składnikiem pożywienia). Zapytajmy o co najczęściej proszą ludzie ubodzy (oprócz pieniędzy).

Następnie porozmawiajmy o tym, jak traktowany jest chleb w naszych domach.

Jak dużo chleba w naszych domach jest marnowane? Jak w naszych domach panuje podejście do chleba? Czy podchodzimy z szacunkiem do chleba (tradycja b. rozpowszechniona na Śląsku) ?

Pan Bóg troszczy się także o nasze życie codzienne, o nasz pokarm doczesny (w „Ojcie nasz”

prosimy o chleb powszedni, który może być rozumiany także jako ten ziemski). Bóg wysłuchuje szemrania Izraelitów, zsyła swój pokarm. Przy tym fragmencie z księgi Wyjścia zwróćmy uwagę na 2 rzeczy. Po pierwsze Izraelici pytali „co to jest?”, było to dla nich zjawisko niezwykle, nowe. Po drugie każdy mógł zebrać tyle, żeby najeść się do syta. Bóg nie pozwala nikomu być głodnym. Porozmawiajmy o tym fragmencie, co się w nim wydarzyło, jaki były przyczyny, jakie skutki. Niech to będzie luźna rozmowa na temat tego fragmentu. Można przytoczyć fragment psalmu 78:

*Wystawiali Boga na próbę w swych sercach,
żądając stawy dla swego pożądania.
Mówili przeciw Bogu,
rzekli: «Czyż Bóg potrafi
nakryć stół w pustyni?»
Oto w skałę uderzył,
popłynęły wody i wytrysnęły strumienie:
«Czy także potrafi dać chleba
albo ludowi swemu przygotować mięso?»
Toteż gdy Pan usłyszał, zapalił się gniewem,
i ogień rozgorzał przeciw Jakubowi,
<i gniew jeszcze powstał przeciw Izraelowi>,
że nie uwierzyli w Boga
i nie zaufali Jego pomocy.
Potem z góry wydał rozkaz chmurom
i bramy nieba otworzył,
i spuścił jak deszcz mannę do jedzenia:
dał im zboże z nieba.
Człowiek chleb mocarzy spożywał -
żywności zesłał im do syta.
(Ps 78, 18-25)*

Dlaczego Bóg zsyła Izraelitom pokarm?

Jaka jest reakcja Izraelitów na to wydarzenie?

Jak zachowują się wobec Boga po tym wydarzeniu? Czy ich postępowanie zmienia się?

Co znaczy określenie „chleb mocarzy”? Jak je rozumiesz?

Powracając do fragmentu z księgi Wyjścia: jak długo Izraelici spożywali chleb od Pana? Dlaczego? (Odkryć znaczenie symboliczne: wędrówka – całe nasze życie, Kanaan – niebo, nie wspominajmy jeszcze o Ciele Jezusa Chrystusa.)

Bóg karmi swój naród przez całą jego wędrówkę, przez całą drogę. Pokarm ten pozwala im iść do celu, jaki przeznaczył im Bóg. Jednak ten cud nie powoduje, że Izraelici przestają szemrać, wątpić. Dlatego większość z nich pomarła i nie doszła do ziemi obiecanej.

*2. „Na świecie było [Słowo],
a świat stał się przez Nie,
lecz świat Go nie poznał.
Przyszło do swojej własności,
a swoi Go nie przyjęli.
Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli,
dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi,
tym, którzy wierzą w imię Jego -
którzy ani z krwi,*

*ani z żądz ciała,
ani z woli męża,
ale z Boga się narodzili.
A Słowo stało się ciałem
i zamieszkało wśród nas.
I oglądaliśmy Jego chwałę,
chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca,
pełen łaski i prawdy.*

(J 1, 10-14)

W oparciu o powyższy fragment oraz Namiot Spotkania porozmawiajmy o Eucharystii, o Chlebie jaki możemy dziś spożywać. Niech uczestnicy podzielą się swoimi przemyśleniami z Namiotu Spotkania.

Jakie są analogie pomiędzy naszym życiem, a wędrówką Izraelitów? Zwróćmy uwagę, że manna była odpowiedzią Boga na szemranie ludzi. Scana z Namiotu Spotkania odbywa się po rozmnożeniu chleba, kiedy Jezus wyrzuca ludziom, że idą za nim tylko dlatego, że najedli się do syta, natomiast nie troszczą się o życie wieczne. Jaka następuje tutaj różnica pomiędzy Starym Testamentem a Nowym? Zastanówmy się jak jest w naszym życiu – czy przystępujemy do komunii tylko dlatego, żeby się najeść do syta?

Nawiążmy do przemyśleń z Namiotu Spotkania:

Czym tak naprawdę jest przyjęcie Jezusa, spożywanie Jego Ciała i Krwi? Jest to o wiele większy dar niż tylko pomoc w doczesnym życiu jak to miało miejsce w ST. Tutaj chleb oznacza życie wieczne, oznacza zjednoczenie z Chrystusem (o czym jutro, więc nie rozwijajmy tego wątku), oznacza wreszcie UDZIAŁ W OFIERZE CHRYSTUSA, a także zadatek, przedsmak nieba.

3. „Co to jest?” = „lecz świat Go nie poznał”

Bóg pragnął pozostać między nami, nie chciał zostawić nas sierotami - „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas.” Zastanówmy się przez chwilę dlaczego Bóg pozostał z nami, dlaczego pozwolił nam spożywać się.

„Pan nasz Jezus Chrystus chciał zostawić nam zbawienie w swoim Ciele i Krwi. Dlaczego zaś każe nam spożywać swoje Ciało i Krew? Bo jest pokorny. Gdyby nie był pokorny, nie moglibyśmy Go spożywać ani pić. Patrz na Jego nieskończoność: „Na początku było Słowo i Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo” (J 1,1). Oto Pokarm wiekuisty: lecz spożywają Go aniołowie, spożywają moce najwyższe i duchy niebieskie. Spożywając, nabierają mocy, a Ten, który obdarza ich nasyceniem i radością, pozostaje nie naruszony. Otóż, co człowiekowi do tego Pokarmu? Kto znajdzie serce dostosowane do takiego Pokarmu? Zatem w mleko się On przemienił i dostosował do maluczkich. Oto w jaki sposób Mądrość Boża karmi nas tym Pokarmem: „Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas” (J 1,14). Patrzcie, co za pokora! „Dałeś im Chleb z nieba, Chleb aniołów spożywa człowiek” (Ps 77,24). Słowo Przedwieczne, którym żywią się aniołowie, równe Ojcu, jest spożywane przez człowieka. Ponieważ „istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby być na równi z Bogiem” — takim właśnie żywią się aniołowie — „lecz ogołocił samego siebie” — aby człowiek mógł spożywać Chleb aniołów — „przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie uznany za

człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci na krzyżu” (Flp 2,6—8) — abyśmy z krzyża otrzymali Ciało i Krew Pańską jako nową ofiarę.”
św. Augustyn

Jezus pragnie pozostać z nami, gdyż jest to przejaw Jego miłości do nas. On tak nas umiłował, że pragnie, abyśmy mogli być z nim jedno, abyśmy mogli już tu na ziemi dostąpić, chociaż częściowo, tego, co nas czeka w niebie. Chrześcijanin to człowiek wypatrujący powtórnego przyjścia swojego Zbawiciela, człowiek wpatrzony w niebo. Aby ten czas oczekiwania był bardziej znośny dla człowieka, Jezus zostawił nam swoje Ciało, abyśmy potrafili czekać.

Czy współczesny człowiek pragnie zjednoczenia z Bogiem? Czy jest to także nasze największe pragnienie? Nie może być Eucharystia źródłem i szczytem życia chrześcijanina, jego najważniejszym momentem, jeśli nie pragnie on przede wszystkim zjednoczenia ze swoim Zbawcą, jeśli nie będzie to jego najważniejszym celem. Stawiamy sobie tutaj pytanie o to, czy Bóg jest dla mnie najważniejszy. Jeśli popatrzymy na tę sytuację od strony Boga dostrzeżemy, że dla Niego nie ma nic ważniejszego jak zjednoczyć się ze swoim ludem, ze swoim stworzeniem. On огоłocił samego siebie, aby móc być z nami! Jan Paweł II napisał:

„W Eucharystii, w odróżnieniu od każdego innego sakramentu, tajemnica [komunii] jest tak doskonała, iż prowadzi do szczytu wszelkich dóbr: to tu znajduje kres wszelkie pragnienie, ponieważ tu otrzymujemy Boga i Bóg wchodzi w doskonale zjednoczenie z nami.”

To właśnie znaczy, że Eucharystia jest szczytem życia chrześcijanina, ponieważ w niej dokonuje się największe pragnienie chrześcijanina: jednoczy się z Bogiem.

4. *„Posłuchajcie o małej dziewczynce, którą znalazłam na jednej z ulic Kalkuty. Miała może sześć lat, a po jej twarzy poznałam, że jest głodna i nie jadła od kilku dni. Dałam jej kromkę chleba, a ona zaczęła ją jeść, powoli, po jednym okruszku. Powiedziałam: Jedz chleb, nie bój się, jedz. Dziecko powiedziało: Boję się, bo jak chleb się skończy, znowu będę głodna”.*

Wypowiedź Matki Teresy z Kalkuty

Człowiek nie może żyć bez codziennego pokarmu, chrześcijanin nie może żyć bez Ciała i Krwi Chrystusa. Spożywając je już nie my żyjemy, ale żyje w nas Chrystus.

Czy w nas jest także obawa, że jak chleb się skończy, to znów będziemy głodni? Czy mieliśmy taki okres w naszym życiu, kiedy brakowało nam tego Pokarmu? Jak czujemy się, kiedy nie możemy przyjąć Jezusa do naszego serca? Czy mogę zrobić coś, żeby sprawić, aby tych okresów było jak najmniej?

5. Postanowienia:

- postaram się zmienić moje podejście do pokarmu, jedzenia (o ile to konieczne);
- postaram się uniknąć w ciągu najbliższych tygodni/miesiąca okresów, w których nie będę mógł/mogła przystąpić do komunii św. (rozwiązaniem tej sytuacji jest jak najszybsze przystąpienie do sakramentu pokuty, a nie np. unikanie mszy...)

